

Sygn. akt II Ka 100/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak
Sędziowie:	SSO Bogdan Górski SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r.

sprawy **W. J. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a §4 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 970/14

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze stwierdzając, iż wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 100/15

UZASADNIENIE

W. J. (1) został oskarżony o to, że w dniu 31 sierpnia 2014 r.

w M., pow. (...), woj. (...), kierował w ruchu lądowym pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości

z wynikiem badania 1,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a nadto będąc wcześniej prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim z dnia 26 kwietnia 2005 r. w sprawie sygn. akt II K 343/03 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości,

tj. o czyn z art. 178a § 4 k.k.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt II K 970/14, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

Oskarżonego **W. J. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za czyn ten z mocy art. 178a § 4 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 lat. Zasadził od oskarżonego kwotę 180 zł tytułem opłaty, a zwolnił go od pozostałych kosztów sądowych, które przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wywiódł oskarżony W. J. (1), zaskarżając go w całości i podnosząc, że nie popełnił zarzucanego mu czynu. Motywując swój środek odwoławczy skarżący przedstawił własną wersję przebiegu zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2014 r. oraz wskazał na szereg świadków mających potwierdzić szczerść jego twierdzeń.

W konkluzji swego wywodu odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku rozprawy odwoławczej oskarżony poparł apelację i wniosek w niej zawarty. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Na wstępie zasadniczej części rozważań podkreślić trzeba, że zestawienie argumentacji wysuniętej w środku odwoławczym z motywami zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że W. J. (1) kwestionuje pierwszoinstancyjne ustalenia faktyczne drogą podważenia szczerści zeznań K. S. przez wykazanie szczerści wyjaśnień oskarżonego. Powyższe lokuje twierdzenia apelującego w kategoriach zarzutu uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów i z takiej też perspektywy Sąd II instancji przeprowadził swój wywód. Celem zweryfikowania wersji zdarzenia zaprezentowanej przez oskarżonego Sąd Okręgowy, dostrzegając możliwość przyspieszenia postępowania, na podstawie art. 452 § 2 k.p.k., uzupełnił przewód sądowy przez przesłuchanie w charakterze świadków P. S., D. J. (1) i D. J. (2).

Względędy czytelności nakazują przypomnieć, że z wyjaśnień W. J. (1) wynika, że w dniu 31 sierpnia 2014 r. razem z kolegą spożywał alkohol w postaci wódki, przy czym nie prowadził napędzanego paliwem gazowym samochodu marki V. (...), albowiem tzw. parownik był zamrożony, a akumulator rozładowany. Oskarżony miał pojechać na działkę z kolegą i „poprowadzić to auto”

i dlatego też w nim przebywał. Został zatrzymany przez Policję tylko dlatego, że przebywał w samochodzie i dobrze, że nie uruchomił go (k. 38). Wbrew twierdzeniom apelującego, brak jest podstaw, by stwierdzić, że o szczerści przytoczonej relacji mogą świadczyć depozycje wyżej wymienionych świadków.

Zeznania żony i syna oskarżonego, tj. D. J. (2) (k. 59v) i D. J. (1) (k. 60), pozostając wzajemnie sprzecznymi, nie zasługują na obdarzenie walorem wiary i nie mogą być uznane za wspierające wersję zaprezentowaną przez W. J. (1). W pierwszej kolejności zaznaczyć tutaj trzeba, że z zeznań D. J. (2) wynika, iż jej mąż miał zostać zawieszony na działkę samochodem marki V. (...) przez kolegę jej syna, lecz to okazało się niemożliwym z powodu niesprawności tegoż samochodu. Z relacji samego D. J. (1) wynika natomiast, że bliżej niesprecyzowany kolega miał zawieźć oskarżonego na działkę własnym autem. W dalszej kolejności zaznaczyć trzeba, że według D. J. (2) samochód stał na parkingu przy ul. (...) od około tygodnia, zaś według D. J. (1) od dwóch dni. Za nieszczerścią przytoczonego twierdzenia D. J. (2) przemawia nadto fakt, że skoro oskarżony faktycznie zamieszkiwał przy ul. (...), to- zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego- podjąłby działania zmierzające do zaparkowania auta w bezpośredniej bliskości mieszkania i już wcześniej dostrzegłby ewentualną jego niesprawność. Przejawem kolejnej sprzeczności w relacjach D. J. (2) i D. J. (1) jest okoliczność,

iż ostatni z wymienionych nie wiedział dlaczego oskarżony wsiadł do niesprawnego samochodu, mimo, że tejez niesprawności był świadom, zaś w przekonaniu D. J. (2) to dopiero próba uruchomienia samochodu miała ujawnić wzmiankowaną niesprawność. Analizując zeznania D. J. (1) nie sposób nie dostrzec tego, że pod względem pory

dnia, w której miało dojść do interwencji funkcjonariuszy Policji znacząco odbiegają one od relacji tak D. J. (2), jak i samego oskarżonego. Niewiarygodność zeznań wspomnianych świadków uniemożliwiła obdarzenie walorem wiary również zeznań P. S. (k. 59v- 60), stwierdzającego w sposób ogólnikowy, że widział oskarżonego przebywającego w niesprawnym samochodzie i oczekującego na przyjazd lawety. Sprzeczności w relacjach członków rodziny W. J. (1) dowodzą, iż świadek dostosował treść swych zeznań do linii obrony tegoż.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w dniu 31 sierpnia 2014 r. samochód marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostawał w stanie technicznym umożliwiającym odbywanie jazdy. Za słusnością takiego zapatrywania przemawia przy tym fakt, że sam oskarżony- jak zaznaczono już na wstępie- mówił o zamiarze poprowadzenia samochodu, a zatem de facto przyznał, że jazda nim była możliwa. Wniosek taki nakazuje przyjąć, że W. J. (1), przecząc możliwości poruszania się samochodem V. (...) de facto zmierza jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Całokształt zaprezentowanego wyżej wyводу dowodzi, że pierwszoinstancyjna ocena zeznań K. S. była w pełni prawidłowa. Treść zeznań tegoż świadka (k. 38v, 17), wskazując na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, stanowi jedyne logiczne i odpowiadające zasadom doświadczenia życiowego wytłumaczenie bezspornej bytności W. J. (1) we wskazanym wyżej samochodzie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż K. S. patrolując w dacie zdarzenia rejon ulic (...) w M. widział, jak oskarżony, co do którego uzyskał informację, iż może być nietrzeźwy, kieruje swoim autem wyjeżdżając z okolicy bloków przy ul. (...) i zatrzymując pojazd na parkingu przy ul. (...).

W tym stanie rzeczy apelacja oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Fakt, że twierdzenia W. J. (1) i przesłuchanych na jego wniosek świadków nie zasłużyły na obdarzenie przymiotem wiary uniemożliwił podjęcie rozstrzygnięcia odpowiadającego interesom procesowym skarżącego.

Wymierzając podsądnemu karę Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy zważył tak stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, jak i okoliczności stricte osobiste sprawcy. Orzeczona kara odpowiada więc dyrektywom art. 53 § 1 i 2 k.k.

i jako taka nie nosi żadnych cech niewspółmierności. Spełni wszystkie swe funkcje w zakresie prewencji, tak szczególnej, jak i generalnej. Sąd I instancji w pełni zasadnie zaznaczył przy tym, że W. J. (1) nie zasłużył na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Wymieniony był już wielokrotnie karany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, zaś fakt ten nie znalazł pozytywnego odzwierciedlenia w jego postawie. Oskarżony po raz kolejny, bez wyraźnego powodu i nie zważając na fakt, że przyczynia się do utrzymania dwojga dzieci, naruszył porządek prawny. Popełnienie przezeń przestępstwa nie łączyło się przy tym z nagromadzeniem okoliczności łagodzących. Jedyną okolicznością tego rodzaju był fakt, że w czasie gdy W. J. (1) prowadził samochód natężenie ruchu nie było duże. Zważywszy

na takie uwarunkowania nie można racjonalnie zakładać, że w stosunku do osoby podsądnego zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 69 § 4 k.k. Kwestia prawidłowości wymiaru kary nie wymaga dalszej argumentacji, a to z tego powodu, że w apelacji nie postawiono zarzutu opartego na art. 438 pkt 4 k.p.k.

Z tych wszystkich przyczyn i przy braku przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł, jak w części dyspozytywnej swego wyroku.

Mając na uwadze fakt, że oskarżony uzyskuje dochody wyrażające się kwotą 800 zł w stosunku miesięcznym oraz ma przed sobą perspektywę odbycia kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uiszczenie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze byłoby dlań zbyt uciążliwe i dlatego też, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od tychże kosztów stwierdzając, iż wydatki wskazanego postępowania ponosi Skarb Państwa.